

DO MOJEJ LUTNI

O lutni moja, jak smutno mi!
Co sięgnę ręką do twoich strun -
One się zleją w grobowy ton,
Pieśń smutno brzmi!

O lutni moja! ręka ma młoda
Chce strun wesela; chwil mi tych szkoda!
Ona by chciała w twą złotą nić
Kwiat myśli wić.

Pierś moja młoda za szczęściem drży,
Z mojej źrenicy wystrzela żar;
Szukając wkoło ułudy mar -
Znachodzi łzy.

I czegoż szukam, ja, pieśniarz młody?!
Śród cierni ziemskich kwiatu swobody?! -
Szukam wysłanych różami dróg?
Szukam – gdzie Bóg?

Gdy niebo wieczór gwiazdami tli,
I księżyc srebrny rozsyła blask,
W wieczornym świetle mych myśli brzask
Niepewność ćmi.

Gdy w perłach rosy wiosny poranek
Na wrzącą duszę wkłada mi wianek,
Że to z róż samych – jam w błędzie żył:
Tam i cierń był!

Ciebiem pochwycił, o lutni ma,
By w twoje dźwięki przelać ten szal,
Co w moją duszę natchnieniem wiał,
I w sercu drga!

Ha! pieśniarz młody z całym zapalem
Dźwiękami serca siemię witałem!
I com powitał w zaranku lat? -
W szkielecie świat!

A on mi kazał bez życia żyć!
I gdy duch młody do życia drżał,
On w moje serce truciznę lał...
Musiałem pić!

A jednak lutni! jam marzył jeszcze,
Gdym w struny twoje lał dźwięki wieszczę,
Och! bom przy tobie ułudą żył,
O piosnce śnił!
Przy tobie jeschcem z świata się śmiał,
Gdy mnie dusiła tej ziemi pleśń,
To śmiało leciała pieśń,
Gdy piorun grzmiał!...

Ha! Puchar cierpień piję z uśmiechem!
Życie mi dzisiaj już tylko echem,
Odbitym głucho o marzeń szczyt...
Cyt, serce – cyt!

31 XII 1853r.